

Informacja Burmistrza Mrozów w sprawie tramwaju konnego w Mrozach



Szanowni Państwo,
wszystkich komentujących informacje o tramwaju konnym w Mrozach prosimy o rozwagę oraz uspokojenie emocji. Szanujemy Państwa zdanie, popieramy troskę o zwierzęta, ale wulgaryzmów nie, dlatego nie zgadzamy się na poziom dyskusji, który zaprezentowali internauci po nagraniu prognozy pogody dla TVN, które miało miejsce w minioną niedzielę w Mrozach. Zachęcamy do wyrażania swoich opinii w kulturalny sposób oraz merytorycznej, rzeczowej dyskusji.

Ze swojej strony zapewniamy Państwa, że zarówno dla nas, jak i operatora tramwaju, z którym gmina podpisała umowę na przejazdy tramwaju dobro konia jest sprawą nadrzędną. Właściciel stadniny obsługujący naszą kolejkę ma kilkanaście koni, które na zmianę są zaprzęgane do wagonika. To osoba z wielką pasją do zwierząt, jak również wiedzą o nich. Konie mają zapewnioną stałą opiekę weterynaryjną, właściwą obsługę oraz bieżącą opiekę.

Możecie być Państwo spokojni o losy koni, gdyż nic złego im się nie dzieje, a wręcz przeciwnie. Mają w Mrozach ciszę, spokój i dookoła zieloną, niczym nieskażoną przyrodę (ścieżka tramwaju biegnie przez rezerwat przyrody "Rudka Sanatoryjna", tramwaj dojeżdża do wspaniałego obiektu, dawnego Sanatorium w Rudce, którego historia powstania ściśle związana jest właśnie z kolejką konną). Szum drzew i zapach jodły, śpiew ptaków, białe dywany zawilców... to otoczenie ścieżki tramwaju, w którym jedzie kilka osób. Tramwaj konny w Mrozach to nie komercyjna machina, a poszanowanie i ukłon w kierunku naszej historii, tradycji oraz przyrody. Ubolewamy nad opiniami, w których Państwo negatywnie oceniacie naszą inicjatywę z powodu „powrotu do średniowiecza”, gdy mamy XXI wiek. Idąc tym tokiem myślenia powinniśmy zlikwidować muzea, skanseny, zagrody wiejskie, zakazać produkcji i czytania książek, bo przecież w XXI wieku są audiobooki i wszechogarniający Internet, w którym możemy zobaczyć i „przeżyć” wszystko.

Podkreślamy, że koniom w Mrozach nic nie grozi ze względu na minimalne obciążenia (uciągi). Trasa z Mrozów do Rudki trwa ok. 15 – 20 minut, jej długość to ok. 1 700 metrów w jedną stronę. Jedynie na odcinku około 300 metrów tory biegają lekko pod górkę, co trwa około pięciu minut, później wagonik jedzie przy spacerowym uciągu konia, a trasa powrotna prawie na całym odcinku odbywa się przy hamowaniu, gdyż wagonik wręcz nadmiernie przyspiesza. Mamy więc do czynienia ze spacerem konia przy minimalnym krótkotrwałym wysiłku (tak naprawdę wskazanym każdemu z nas).

Widać to dokładnie na zamieszczonych filmikach, a najlepiej na miejscu, na żywo, dlatego zachęcamy Państwa do odwiedzenia Mrozów i osobistego sprawdzenia, jakie koń ma tu warunki, jak wygląda przejazd. Przypuszczamy, że większość osób komentujących (jeżeli nie wszyscy) swoje opinie opiera o bezpodstawne wyobrażenia, a raczej brak wyobrażeń, jak jest faktycznie.

Pozdrawiamy i zapraszamy do gminy Mrozy.

Dariusz Jaszczuk
Burmistrz Mrozów